

12.41.

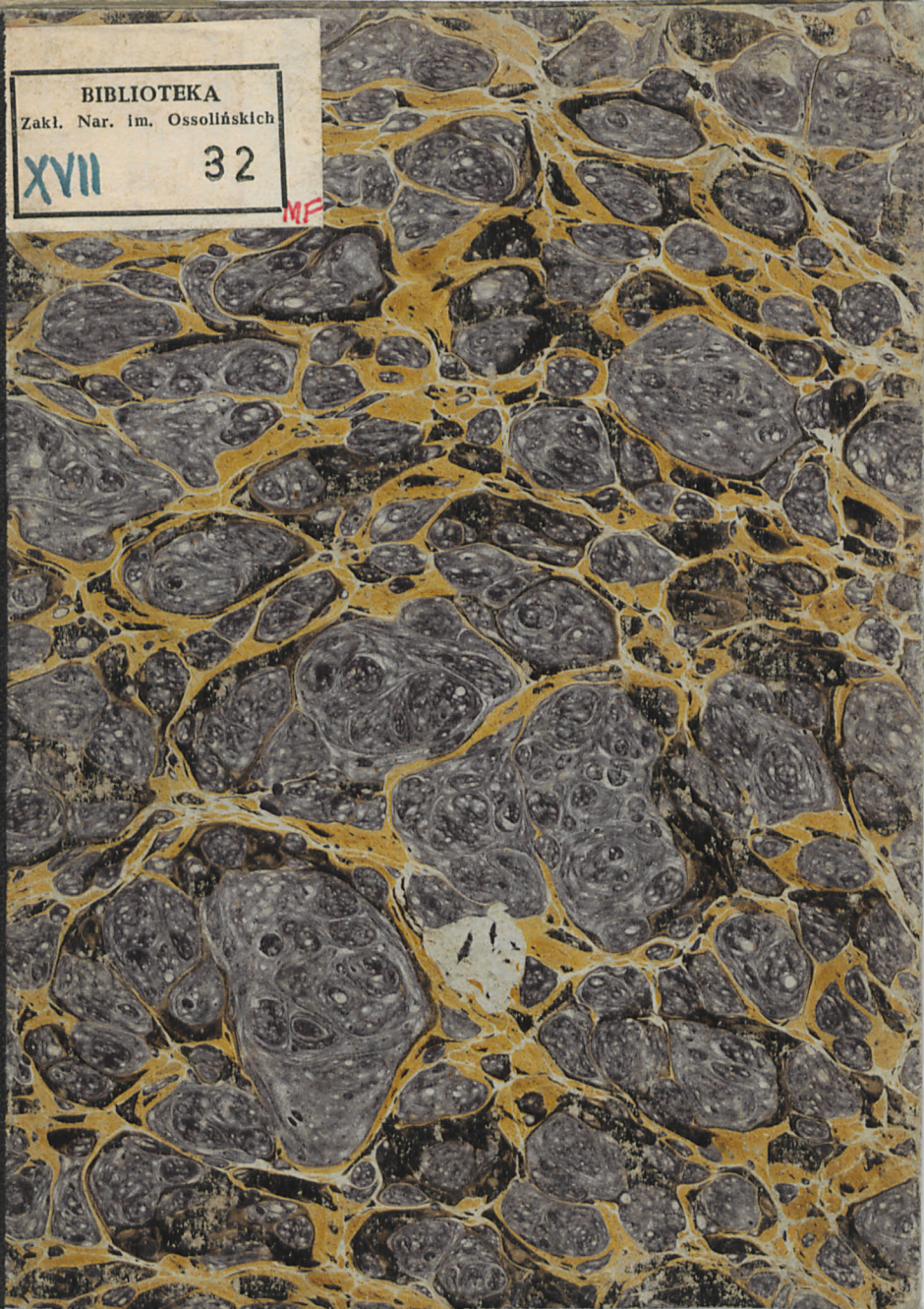
BIBLIOTEKA

Zakl. Nar. im. Ossolińskich

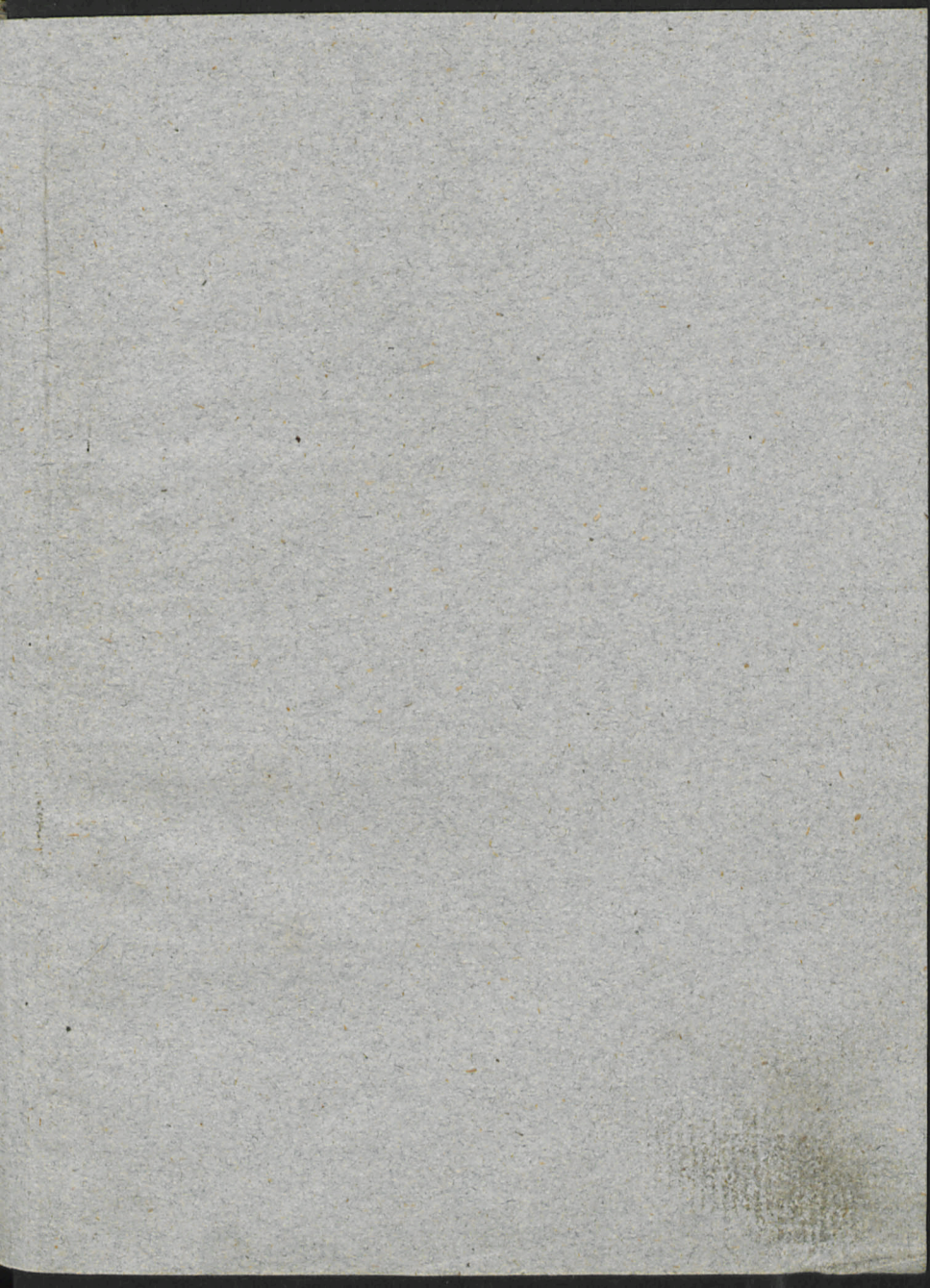
XVII

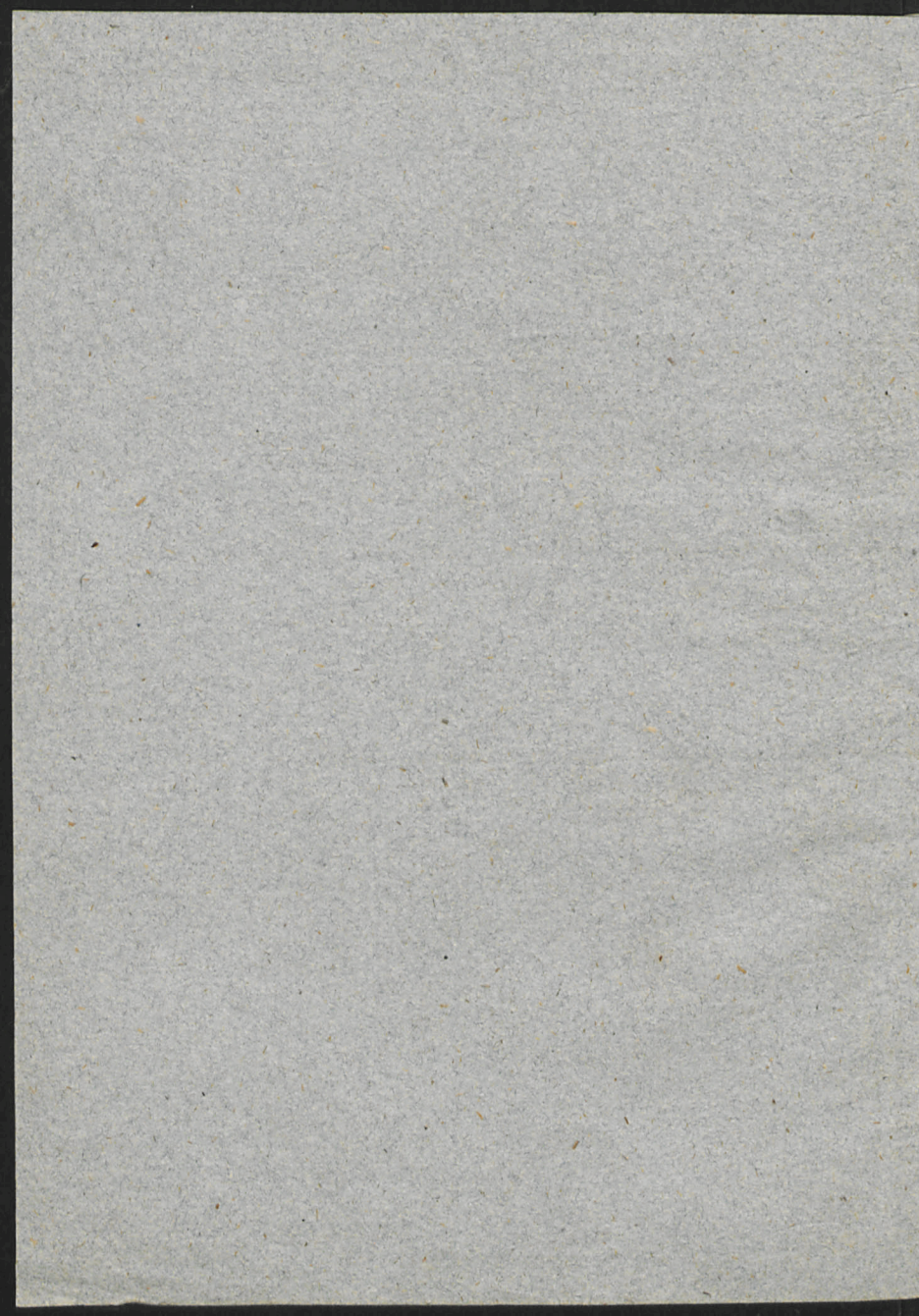
32

MF



Jan.





P I E S N

N O W A

O Tyranstwie,

MOSKIEWSZKIEY M.

N Jęstychana w Polskę trwoga/
Gdy bez wstydu y bez Boga.
Moskal zrobił wiele złego/
Zapowodem Cára swego.
Przybrał sobie wielkie wojska/
Widząc że Litwa y Polska.
Która przed tym sławna była
Przez lat ośm kłasy znosiła:
Wpadł swawolnik/ wielka mocą/
Gromiąc Miastadniem y nocą.
Niespodziana zdybał trzoda/
Uczynił w niej wielką klodę/
Pod Smoleńsk wojska sętuie/
Działá do skutku rychcie.
Ktám oraz ná swe strony/
Otworzył do Miasta Bramy
Porym inże Pánskie wołości/
Niestrzymály nawálność
Niezbożnego Moskwicína/
Záig



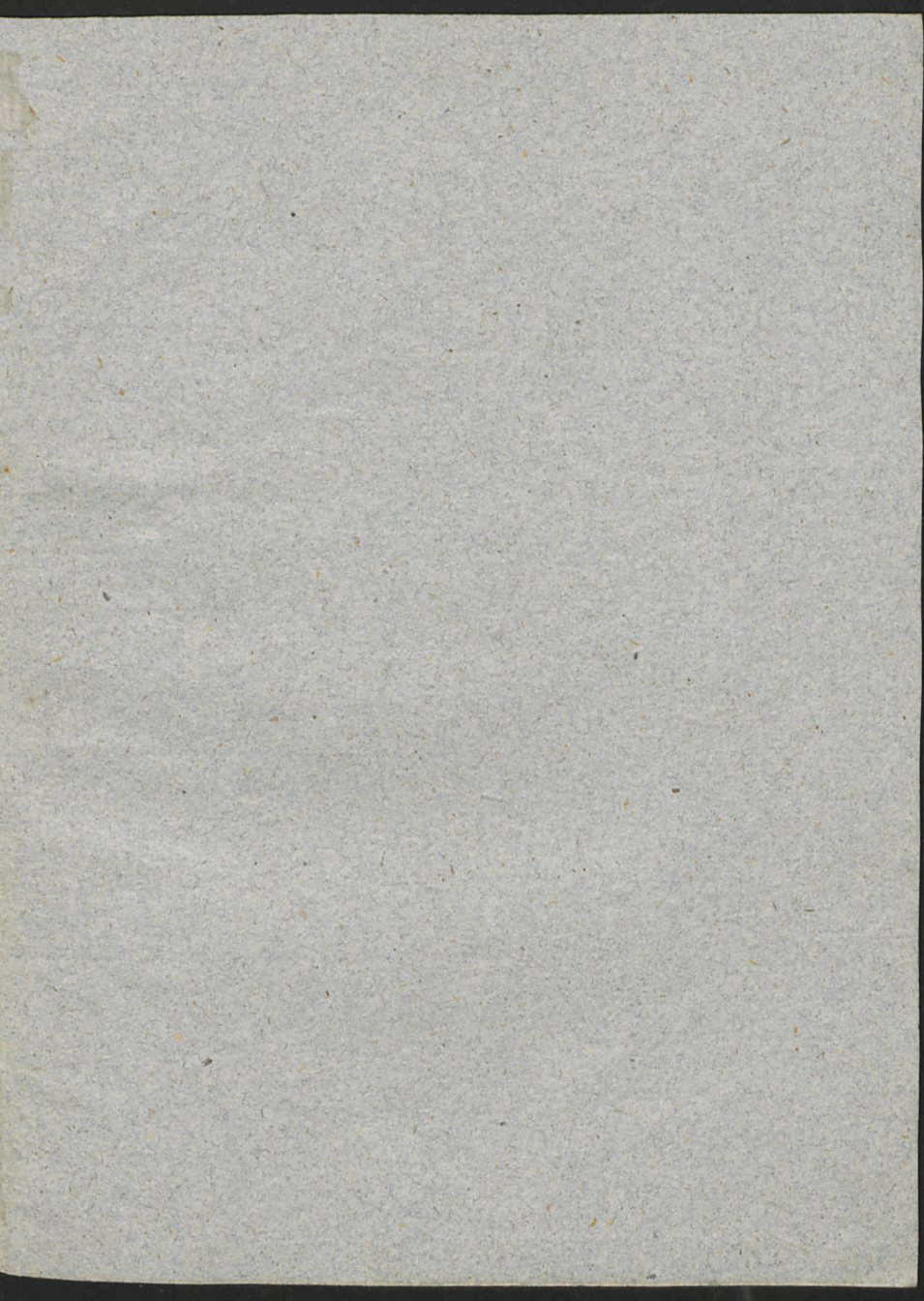
Bo nikomu niesfolguie/
Gruby mozkal niezaluie.
Malych dziatek y z Matkami/
Pedzil wstolica stadami.
Z ingy miec ostry rosiel/
Polá krwia nie winna rosil.
Mordowal kolo krasnego/
Co napadlo Ucom lego.
Zebral wten czas swietne stany/
Stal sie goršy nad pogány
Bo ci ná okup nie dawáia/
Niewinniatká inz zabiáia.
Ale zás mozkal przeklety/
Postepowal iak z bydlety.
Siece koleń á mordue/
Pułi w cieie duše cnie.
Ni mlodošci ni gládnošci/
Niesfolgowal z draycá od zlošci.
Ale iako wšciekly rabal/
Co kolwiek okiem ogládal.
Oplokáł race w krowi nášey/
Záczym niebožetá láši:
Dobra swego odbiezeli/
Zdrowiem tilko vciekáli.
W bialy Ruši tákze w Litwie/
Malo kto šcierpial tey bitwie.
O kolo vry ruginy/
Tylko popiol a kuminy.

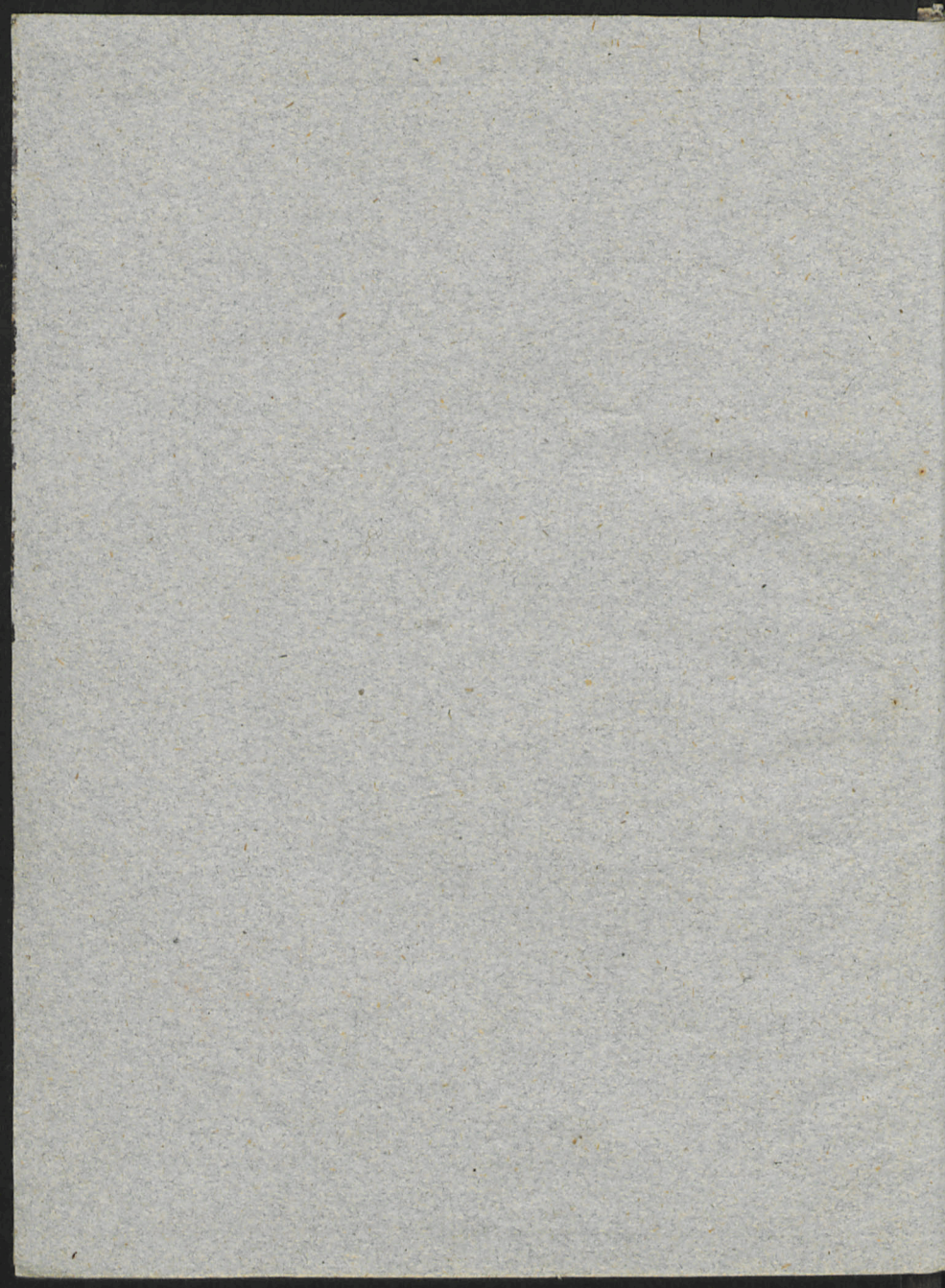
Gdy już wszystkie Króć zniszczeli/
Pod Wilno z wojskiem się ruszyli/
Tam Hetmana rądzimielą/
Wściekła zbrada nie stopielą:
Wojska się tam przeprawnia/
Wilno podać wsiłnia/
A z soboty na niedzielę/
Puszczył Hetman Moskwę śmiele/
Oiał wielka penurya/
Po wlicach się wznia:
Brzył/ hul/ loskot narzekanie/
Jął w sodomie zapadnienie.
Wiec gdy się tam rostrzygnęli/
Ci nieprzyjaciele mściwi.
Przeplądrować Polskę knia/
Od poru niska nie knia.
Burza/ sieła/ palą/ włości/
Wypędzają zmaietności/
Nikt się osiedzić nie może/
Co na nas dopuszczasz Boże.
Je wszad bicia wielkie trwogi/
Mieć arcnie po wślách srogie:
Gdy Bog swey zwykły litosci/
Zabieżeć raczył ty złości/
A namiescu zdradliwego/
Dal Hetmana szczęśliwego.
Je w meśtwie y też szczęśliwości/
Kto wyrównał tego złości.

Mostal sobie obiecdwał/
Bede w Brześciu zapustował.
Ze Litowskiej Wojewodá/
Broniel miejsca do Herodá.
Przed Xycerstwem sam przodkule/
Mostrowie namni nie folgule.
Polozył gesto trupá/
Dla murowanego stupá.
Ostatki sis rozbiezeli/
Lácho wiecey nie ścierpieli/
Ni pulmile iáł pomoście/
Po trupách chodzili proście.
Wśechmocnego chwalmy Páná/
Zá tál Mostkiego Hermáná.
Broniąc bydła ludu swego/
Chowając do wieku dlugiego.

AMEN







15374

6424

53

